Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie odbiorem	Na całym obszarze Państwa pols z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 1,900.000	Mk 1,750.000	Mk 1,900.000	Marek 4,000.000	Mk 1,750.000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 273. Poniedziałek, dnia 31. Grudnia 1923 r. Rok XXX.

Sojusz francusko-czeski.

Po długo trwających pertraktacjach porozumienie czesko-francuskie jest wreszcie faktem. Rozpoczęte w październiku rokowania przez prez. Masaryka w Paryżu, zostały w grudniu posunięte tak daleko przez min. Benesza, że traktat ma być podpisany w styczniu r. p.

Fakt zawarcia sojuszu francusko-czeskiego nie zawiera w sobie nic szczególnego. Można tylko wyrazić zdziwienie, że traktat został zawarty tak późno. Niewątpliwie stało się to z winy Czech, które choć wszystko mają do zawdzięczenia traktatowi wersalskiemu i Francji, w swej polityce lubią zerkać na prawo i lewo i dlatego wolały trzymać się w rezerwie. To też zawarcie sojuszu francusko-czeskiego należy uważać za zwycięstwo Francji, która potrafiła skłonić Czechy do wejścia w sferę jej wpływów.

Dotychczas nie znamy dokładnie tekstu traktatu. To jednak, co podaje półurzędowy „Temps“ świadczy o wielkiej ostrożności polityki czeskiej. Wedle „Tempsa“ traktat nie zawiera konwencji wojskowej, jedynie tylko sztaby jeneralne będą pozostawały ze sobą w stałym kontakcie. Odbiera to sojuszowi egzekutywę militarną, bez której sojusz traci właściwie w niektórych punktach realne znaczenie.

Jaką jest główna treść umowy? Według „Tempsa“ traktat obejmuje 7 punktów. — W pierwszym oba państwa zobowiązują się nie dopuścić do żadnych zmian w stanie terytorjalnym Europy, wytworzonym na podstawie traktatów pokojowych z roku 1919... Jest to punkt bardzo wygodny dla Czechów, gdyż gwarantuje im nietykalność zabranych Węgrom terytorjów.

Dalsze punkty mówią o „prowadzeniu polityki pokojowej, wykluczającej umowy ofenzywne, a więc polityki, która jest przyjęta przez artykuł 21 Ligi Narodów“ (gest w stronę Anglji), a dalej o „rekonstrukcji gospodarczej Europy“.

Tu, zdaje się tkwi, punkt ciężkości traktatu i aspiracji Czechów. W planach czeskich leży zdobycie rynków rosyjskich i niewątpliwie pod skromną nazwą „rekonstrukcji gospodarczej Europy“ kryją się plany czeskie wobec Rosji. Wspomina o tem „Petit Parisien“, wyrażając przekonanie, że sojusz francusko-czeski „odegra rolę pomostu pomiędzy Pragą a Warszawą, a być może między Moskwą a Paryżem“...

W jaki sposób Czechy będą dążyć do urzeczywistnienia swych planów co do Rosji i o ile sojusz z Francją ma ułatwić im to zadanie — dotychczas nie wiemy. Tutaj jednakże Polska musi okazać czujność i ostrożność! Uznając sam fakt zawarcia sojuszu francusko-czeskiego jak to już zaznaczyliśmy, za rzecz naturalną i konieczną — dyplomacja polska musi czuwać, aby podstępna i przewrotna polityka czeska nie prowadziła tu akcji poza plecami państwa polskiego.

Wiemy, że we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych istnieje kierunek — dziś na szczęście bardzo słaby — pragnący oprzeć politykę francuską na zbliżeniu czesko-rosyjskiem z pominięciem Polski. Że Czeci będą starali się wyzyskać zawarty sojusz z Francją w kierunku polityki rusofilskiej, to nie ulega wątpliwości. Od polityki polskiej, od znaczenia, jakie państwo polskie zdobędzie na arenie międzynarodowej, będzie zależeć udaremnienie knowań czeskich przeciw Polsce.

Państwo polskie, jako związane sojuszem wojskowym z Francją, jako jej straż nad Wisłą — ma możność wytłumaczyć swej francuskiej sojuszniczce, że klucz od Wschodu leży tylko w Warszawie.

S. Ch.

Konferencja państw bałt. w Warszawie.

Warszawa. (AW.). Jak podają dzienniki, dnia 21 stycznia odbędzie się w Warszawie konferencja państw bałtyckich Estonji, Łotwy, Finlandji z Polską. Program tej konferencji nie jest do tej pory ustalony.

Flaga gdańskiej Rady portu.

Gdańsk. (AW) Wysoki komisarz Ligi narodów potwierdził rozporządzenie prezydenta Rady Portu w przedmiocie urzędowej flagi Rady Portu Gdańskiego. Flaga Portu składać się ma z połączonych emblematów Polski i Gdańska. W swoim czasie przeciwko rozporządzeniom prezydenta Rady Portu władze gdańskie zgłosiły sprzeciw, który jednakże został odrzucony przez obecnego komisarza Mac Donela.

Moskwa. (PAT. Havas). Słychać, że Trocki złożył godność członka centralnego Komitetu partji komunistycznej

Ograniczenie pełnomocnictw sanacyjnych

SWOBODA USTAWODAWCZA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W ZAKRESIE SANACJI BĘDZIE USUNIĘTĄ.

Warszawa. (Telef. wł.). Z powodu piątkowej konferencji, dotyczącej projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu, korespondent nasz zwrócił się do p. marszałka Rataja z prośbą o informacje w tej sprawie.

P. Rataj poinformował, że zgromadzenie prawników postawiło sobie 3 zapytania: 1) Czy projekt rządowy zgodny jest z zasadami konstytucji. 2) Jeżeli tak, czy możliwem jest wprowadzenie zmian natury formalnej, któreby wątpliwości te usuwały. 3) Jeżeli nie — to jak należy postępować, ażeby wobec trudności technicznych umożliwić jedynie merytorycznie sanację skarbu i reformę walutową. Konferencja prawników stanęła na stanowisku, że projekt rządowy w zasadzie nie jest sprzeczny z konstytucją, ale wymaga pewnych zmian, któreby wątpliwości w tej mierze usuwały: mianowicie natury raczej formalnej. Wobec tego odpowiedź na trzecie pytanie upadła.

To oświadczenie prawników było dla p. marszałka wystarczające. a celem ustalenia zmian formalnych odbyło się po południu posiedzenie w prezydjum Rady ministrów, na którem, według wydanego komunikatu, konferencja oświadczyła się głównie przeciwko delegacji ustawodawczej. P. marszałek rozumie przez to, że z projektu rządowego należy usunąć te zwroty, które Prezydentowi Rzeczypospolitej nadają swobodę ustawodawczą w zakresie sanacji skarbu.

Chodzi więc o to, aby sam projekt rządowy normował w najogólniejszych zarysach postanowienia sanacyjne i walutowe. Merytoryczne wprowadzenie tych zmian zależy od premiera, względnie ministra skarbu.

Polska w nowej polityce angielskiej.

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu: W kołach politycznych krążą już szczotkowe odbitki styczniowego numeru „Fortnightly Reviev", który znajduje się już na prasie. Numer ten przynosi artykuł o wytycznych nowej polityki angielskiej, którą uprawiać miałby gabinet robotniczy, czy też gabinet liberalny, po objęciu spadku Baldwina.

W artykule powiedziane jest, że Anglja musi powrócić do czynnej polityki na kontynencie, a to na następujących zasadach: 1) ściślejsze stosunki między Anglją a Belgją, oraz między Anglją a małą ententą; 2) sojusz między Londynem, Berlinem, Warszawą i Moskwą, po przyjęciu Niemiec i Rosji sowieckiej do Ligi narodów i uzdrowieniu finansów polskich przy pomocy angielskiej. Polska w takim razie porzuci rolę nieprzebytego walu między Niemcami a Rosją; 3) udział Anglji w koncernie śródziemnomorskim włosko-hiszpańskim w zamian za desinteressement Anglji w sprawach Grecji na korzyść Włoch; 4) finansowa i gospodarcza reorganizacja Turcji.

Berlin. (PAT) „Vossische Ztg", omawiając artykuł „Fortnightly Reviev", zauważa, że w nowem ugrupowaniu miałaby odegrać szczególną rolę Polska. Pismo wnosi o tem na podstawie wysiłków Rumunji, czynionych w kierunku wciągnięcia Polski do małej ententy. W londyńskich kołach politycznych — jak donosi „Vossische Ztg" — już teraz wyrażają zapatrywanie, że z powodu rywalizacji między Warszawą a Pragą zanosi się na rozpadnięcie małej ententy i utworzenie nowej wschodnio-europejskiej grupy państw pod przewodnictwem polsko-rumuńskiem.

Uchwały Rady ministrów,

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 28 b. m. uchwaliła między innymi wniosek ministra spraw wewnętrznych w sprawie statutu Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, projekt zmiany rozporządzenia Rady ministrów z dnia 30 sierpnia 1923 w sprawie przeprowadzenia spisu ludności na Górnym Śląsku w części województwa śląskiego, ziemi wileńskiej, z wyjątkiem powiatu brasławskiego i na przyłączonej części b. pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie, przyznające niektórym uzdrowiskom charakter użyteczności publicznej, rozporządzenie o przenoszeniu urzędników służby zewnętrznej Ministerstwa spraw zagranicznych w stan rozporządzalności i załatwiła kwestję organizacji zarządu państwowych gmachów reprezentacyjnych.

ZARZĄD GMACHÓW REPREZENTACYJNYCH.

Warszawa. (Telef. wł.). W dniu wczorajszym na posiedzeniu Rady min. omawiano sprawy gmachów reprezentacyjnych, które przechodzą pod opiekę ministerstwa oświaty. W tej sprawie zapadły następujące uchwały: Zarząd gmachów reprezentacyjnych przechodzi do cywilnej kancelarji, zarząd nad zbiorami państwowemi w gmachach reprezentacyjnych i opieką nad nimi wprost do Ministerstwa W. R. i O. P. Sprawy związane z odnawianiem gmachów reprezentacyjnych powierzono ministerstwu robót publicznych, które jednak w wypadkach, kiedy gmachy przedstawiają wartość historyczną, musi działać w porozumieniu z Min. W. R. i O. P.

RZĄDOWA OCENA KSIĄŻEK NAUKOWYCH I LITERACKICH.

Warszawa. (Telef. wł.). W dniu wczorajszym ukończyły się dwudniowe obrady komisji oceny książek pod przewodn. ref. min. W. R. i O. P. Szanoty. Oceniono cały szereg książek naukowych i literackich W posiedzeniu wziął udział podsekretarz stanu p. Tadeusz Łopuszański z ramienia Min. W. R. i O. P., tudzież kilkunastu delegatów z b. Kongresówki, Małopolski i Wielkopolski.

UDZIAŁ POLSKI W ZŁOCIE B. BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). P. K. K. P. otrzymała w ostatnich dniach zapasu złota z b. banku austro-węgierskiego 642.865 koron złotych. Ogólna ilość złota, która wydana została dotychczas Polsce z tytułu wycofanych banknotów koronowych na obszarze b. zaboru austrjackiego i b. okupacji austrjackiej wynosi 10.578.146 marek w złocie.

OFICJALNY KURS FRANKA ZŁOTEGO.

Warszawa. (Telef. wł.). W pierwszych dniach stycznia po wprowadzeniu waloryzacji, kurs franka złotego, ogłoszony przez ministerstwo skarbu, wynosić będzie prawdopodobnie 1,220.000 marek polskich, czyli kurs franka z dnia dzisiejszego.

OSZCZĘDNOŚCI W ZŁOTYCH.

Warszawa. (AW.). „Gazeta Poranna" zapowiada, że z dniem 1 stycznia wszystkie banki rozpoczną przyjmowanie oszczędności złotowych.

PRZEDSTAWICIELKA LABOUR PARTY W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT) Do Warszawy przybyła Mis Philipps, wysłanniczka angielskiej partji pracy Labour Party w Londynie, dla studjów nad stosunkami społecznymi, w szczególności nad stosunkami bytu klasy robotniczej w Polsce.

Min. Kiedroń o przemyśle polskim.

Warszawa. (PAT) Minister przemysłu i handlu Kiedroń w wywiadzie, udzielonym „Gazecie Porannej" o sytuacji w przemyśle, powiedział między innemi: Obecnie położenie w przemyśle jest ciężkie. Dotkliwie daje się odczuwać brak gotówki, który dotknął wszystkie zakłady przemysłowe większe i mniejsze. Jest to wynik inflacji; bezwzględnie więc dążeniem przemysłu musi być w obecnej fazie troska o uzdrowienie pieniądza, bo tylko w ten sposób przy walucie o wartości stałej można liczyć na względnie wystarczającą ilość środków obiegowych. Jedną z największych bolączek społeczeństwa, tudzież jednym z najpoważniejszych zarzutów pod adresem przemysłu polskiego są stosunkowo wysokie ceny niektórych produktów przemysłowych, nie należy jednakże zapominać, że przemysł polski sprowadza z zagranicy szereg surowców, środków pomocniczych, których ceny na rynku światowym bardzo znacznie przekroczyły ceny przedwojenne.

Co do perspektywy na przyszłość w przemyśle, minister powiedział: Nie ulega wątpliwości, że w wysiłku o naprawę skarbu przemysł może wziąć najwybitniejszy udział. Jeżeli obecne ciężkie warunki mają uledz uzdrowieniu, przemysł nasz, wykazujący tyle żywotności w pierwszych latach istnienia państwa polskiego, szczęśliwie opanuje dzisiejszą sytuację i odegra w najbliższej przyszłości w naszem życiu państwowem tę rolę, jaka mu się w tym kraju, tak bogatym pod względem zasobów naturalnych, słusznie należy.

Katastrofa kolejowa na linii Warszawa-Wiedeń.

Wiedeń. (PAT.) Pociąg kurjerski Warszawa — Praga — Wiedeń, który przybywa do Wiednia na dworzec wschodni o godz. 6.32 min. najechał wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy o godz. 6.30 na bocznym torze na lokomotywę i dwa wagony pociągu kolei lokalnej na stacji Gensendorf. Obie lokomotywy tudzież dwa wagony pociągu lokalnego uległy poważnemu uszkodzeniu. Maszynista pociągu lokalnego odniósł cięższe poparzenia inni dwaj funkcjonarjusze kolejowi odnieśli lekkie rany. Z podróżnych odniosło nieznaczne zranienia dwóch pasażerów pociągu kurjerskiego Pasażerów pociągu kurjerskiego przewieziono do Wiednia osobnym pociągiem. Wskutek katastrofy kolejowej ruch pociągów doznał chwilowej przerwy.

KANCLERZ NIEMIECKI O PAPIEŻU.

Rzym. (PAT) „Tribuna" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z kanclerzem niemieckim Marxem. Mówiąc o stosunkach Niemiec z Włochami, powiedział kanclerz Marx: Niemcy mogą być zadowolone z podjęcia dobrych i przyjaznych stosunków między Włochami a Rosją. Mówiąc o Papieżu, kanclerz Marx zaznaczył, że uważa go za opokę pokoju i sprawiedliwości, oraz promotora idei pojednania narodów.

W NIEMCZECH WĘGIEL TANIEJE.

Berlin. (PAT) Rada węglowa Rzeszy i Związek producentów węgla postanowiły, ze względu na przedłużenie czasu pracy obniżyć o dalsze 10% cenę węgla w niemieckich cześciach nieokupowanych. Wobec tego, cena będzie wynosiła 125—130% cen przedwojennych i będzie niższą od cen węgla na rynkach innych krajów. Nowa cena wchodzi w życie z dniem 2 stycznia. Zniżka ta nie dotyczy obszarów okupowanych.

CHOROBA LLYOD GEORGE'A.

Londyn. (PAT. Polradio). Lloyd George zapadł na zdrowiu skutkiem silnego przeziębienia i wyczerpania, spowodowanego udziałem w ostatniej kampanji wyborczej. Lekarz zalecił mu całkowity spokój i wypoczynek. Stosując się do rady lekarskiej, Lloyd George udał się na dłuższy wypoczynek do swej rodzinnej miejscowości we Walji.

TĘPIENIE ŚLADÓW MONARCHIZMU W GRECJI.

Paryż. (AW.). Wedle doniesień „Echo de Paris" z Aten, rewolucjoniści zmusili również i księcia Pawła do opuszczenia Grecji. Jakkolwiek parlament nie zadecydował dotychczas o ustroju państwa, to obecny rząd rewolucyjny dąży radykalnie do zatarcia wszelkich śladów monarchizmu. W całym kraju usuwa się herby i oznaki królewskie. „Matin" przynosi wiadomość o wykryciu nowego spisku socjalistycznego w Laryssie. Uwięziono przy tem cały szereg oficerów, którzy postawieni zostaną przed sąd wojenny.

Klęska powstańców meksykańskich.

Warszawa. (AW) Według wiadomości z Meksyku, podczas ostatniej walnej bitwy między wojskami rządowemi a powstańcami, ci ostatni ponieśli tak wielkie straty, że w tej chwili można uważa ruch powstańczy, wzniecony przez gen. Huertę za zlikwidowany.

Praga. (PAT. Polradio). Jak donoszą „Lidove Noviny", prof. uniwersytetu praskiego, Dr Schloff, wezwany do Lenina, odmówił zgody na wyjazd do Moskwy, podając jako powód zły stan swego zdrowia.

SŁUCHAJCIE!

**Słuchajcie! — tam — za ścianą — daleko — daleko —
tam, za stukiem, za hukiem, za światłem — nad rzeką,
słuchajcie — tam, w ciemnościach, jakby nurt wezbrany,
szumi armja młodości odzianej w łachmany,
szumi rynsztok człowieczy, zlew całej stolicy:
ulicznicy!**

**Rodzą się, widzą, słyszą, rosną gnani żądzą,
bawią się wytrychami, osądzeni sądzą,
dojrzewają pod kluczem, na wolność puszczeni
wierzą w jedno: w odkryty skarb cudzej kieszeni,
i mszczą się za stuk, za huk, za światło stolicy —
nożownicy!**

**Nasze dzieło! — stawali przed szybą kawiarni
robaczywi, na duszy i na ciele czarni,
a my, zajęci sobą, myśmy nie przeczuli,
że z czasem w purpurowej zjawią się koszuli,
po trzykroć farbowanej krwią całej stolicy —
bolszewicy!**

**Spieszmy więc tam, daleko, daleko: nad rzekę,
do dziatwy, którą zbrodnia bierze pod opiekę,
spieszmy w serca zapadłe, jak w zapadłe kąty,
rzucać ziarno, by zebrać owoc sześćdziesiąty,
i wiedzieć, że stróżują dokoła stolicy
sojusznicy!**

Ks. Miecz. Kuznowiczowi poświęcam

Karol Hubert Rostworowski.

Z dnia politycznego.

Koronacja W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza.

W pałacyku W. Ks. Borysa w Londynie, jak już donieśliśmy w telegramach, odbyła się koronacja W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, b. naczelnego wodza wojsk rosyjskich w wielkiej wojnie, na cara Wszechrosji.

W ten sposób dotychczasowe spory, toczone zarówno w kołach emigracji rosyjskiej, jak i wśród członków domu Romanowych o następstwo tronu, zostałyby ukończone i monarchiczny obóz rosyjski otrzymałby widomą głowę.

Koronacja „in partibus infidelium" ma znaczenie na razie tylko jako utworzenie ośrodka, koło którego mają się skupić przygotowawcze wysiłki monarchistów i jest bardzo nieprawdopodobne, żeby pociągnęła za sobą w niedługim czasie jakieś wystąpienia czynne w Rosji.

Biedni socjaliści Francji kwestują!

Niemcy bronią się rozpaczliwie przed konsekwencjami klęski wojennej. Przyciśnięci przez Poincarego próbują w chytry sposób osłabić jego pozycję na terenie międzynarodowym, a nawet — jak się świeżo pokazuje — w samej Francji. W tym ostatnim wypadku posłużyli się nie mniej nie więcej tylko t. zw. międzynarodówką. Organizacja ta bowiem ogłosiła w berlińskim „Vorwärts"-sie wezwanie do wszystkich socjalistów świata o — składki celem utworzenia funduszu, przy pomocy którego francuscy socjaliści mieliby zwalczać „imperjalistyczną" politykę Poincarego. Oczywiście opublikowanie tej odezwy oddziałało przygnębiająco na francuskich socjalistów. Po pierwszem zakłopotaniu ośmielił się jednak soc. Faure w ten sposób usprawiedliwiać wystąpienie drugiej międzynarodówki:

„**Jesteśmy stronnictwem biednem** i bardzo potrzebujemy pomocy Międzynarodówki. A zresztą czyż naszą jest winą, że polityka p. Poincarego jest taką, iż międzynarodówka uważa zwalczanie jej za swój pierwszy obowiązek".

Tłumaczenie to jednak nie przekonało opinji francuskiej, która obecnie ostro zwraca się przeciwko socjalistom czerpiącym fundusze z zagranicy na zwalczanie własnego rządu!

Przegląd religijny.

(Cerkiew zmieniona na lokal komunistyczny. — Powrót Perosiego na łono Kościoła. — Pogłoski o d'Annunzio. — Rząd Mussoliniego o małżeństwie. — Procesy kanonizacyjne.

Cerkiew prawosławna przy ul. Pimenowa w Moskwie została niedawno — jak donoszą „Izwiestja" — zmienioną na komunistyczny lokal wolnomyślnych. W carskich wrotach ustawiono biust Kar. Marksa, a obok zawieszono portrety Lenina, Trockiego i Liebknechta. Na ambonie przemalowanej na czerwono ustawiono stół i stołek dla prelegenta; powiewa nad nią czerwony sztandar. — Ołtarz ogołocony; w miejsce dotychczasowych świętych przedmiotów widnieje na nim tylko napis: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!" Obok stoi fortepian; w czasie zebrań zasiada do niego ktoś i przygrywa do zabaw tanecznych. — Zwraca wreszcie uwagę napis biegnący poprzez ściany cerkwi: „Religja jest opjum dla ludu". Przy czytaniu tego sprawozdania ciśnie się pytanie: Więc tylko tyle dał socjalizm ludowi w miejsce wydartej mu wiary? To bardzo mało! Stanowczo za mało dla duszy, która z natury jest religijną i której ani produkcja wokalna, ani muzyka nie zastąpi religji!

Przed kilku miesiącami przyniosła prasa zagraniczna przykrą wiadomość, że b. dyrektor chóru sykstyńskiego i słynny kompozytor, Don Lorenzo Perosi rzucił suknię duchowną i przeszedł na protestantyzm. Obecnie ks. Perosi naprawia dane zgorszenie. Wraca na łono Kościoła. Świeżo został przyjęty na dłuższej audjencji przez Ojca św., którego zapewnił o gorącem pragnieniu pracy dla dobra Kościoła.

Również i genialny powieściopisarz włoski Gabrjel d'Annunzio jest — jak donosi włoska prasa katolicka — na drodze do katolicyzmu. Od szeregu miesięcy pędzi życie pustelnicze. Oddaje się rozważaniu religji, nie czyta nic poza księgami świętemi. Ostatnio rozeszła się wieść, że znakomity ten pisarz ma zamiar odbyć pielgrzymkę do grobu św. Franciszka z Assyżu, a nawet przywdziać habit zakonny. D'Annunzio znany jest z tego, że lubi nadzwyczajne sytuacje. To też i powyższe doniesienia należy przyjmować z rezerwą, dopóki się nie okaże, że pisarzem włoskim kieruje poważna wola odrodzenia się w katolicyźmie.

Poprawne pod względem katolickim stanowisko rządu Mussoliniego charakteryzuje przemówienie min. sprawiedliwości, Oviglio, w senacie, w sprawie wniosku soc. Ferriego: „Nierozerwalność małżeństwa jest zasadą, która jeszcze więcej, niż o prawne poczucie, opiera się o przekonania ludności. Dlatego nie możnaj jej naruszać ani otwarcie, ani też na jakichś krętych drogach. Rodzina jest u nas... otoczona religijnym szacunkiem. Nie przesadzam twierdząc, że należy jej bronić, z tąsamą nieustępliwością, z jaką broniono bezpieczeństwa ojczyzny".

W ten sposób rząd Mussoliniego najwyraźniej stanął na gruncie katolickiego poglądu na małżeństwo zrywając temsamem z całym liberalizmem, który zbankrutowawszy na innych polach, tu jeszcze, w sprawie małżeństwa ciągle wywiera wpływ na opinię.

Pewne wypadki poruszyły sprawę kanonizacji Anny Katarzyny Emmerick i jej widzeń. Na życzenie Episkopatu niemieckiego rozpoczęte z końcem 19 w. wstępny proces. Jego rezultat — jak brzmi nieurzędowe doniesienie — streszcza się w tem, że zapiski Klem. Brentano i O. Schmögera (Redemptorysty), nie mogą uchodzić za autentyczny opis widzeń Katarzyny, ale, że jest w nich dużo dodatków obydwu pisarzy. Wyjaśnienia tego punktu widzenia podjął się O. Hümpfner, który świeżo ogłosił duże dzieło w tej sprawie. Ma ono służyć przy badaniu kongregacji rzymskiej.

I jeszcze jeden proces kanonizacyjny. A to Bernadetty Soubirous, dziewczynki z Lourdes, której się Najśw. Marja P. ukazała. W dniu 19 listopada odczytano w obecności Ojca św. dekret przyznający jej heroiczny stopień cnót. Na tymsamem zebraniu Ojciec św. wygłosił mowę ku czci Bernadetty i Lourdes i podkreślił swoje wspomnienia z pielgrzymki do tego miejsca, w czasie której patrzył na cudowne uleczenie osoby z chińskiej pielgrzymki.

Pejot.

Równowaga budżetowa Francji.

Na onegdajszem posiedzeniu komisji finansowej parlamentu francuskiego zabrał głos minister finansów de Lasteyrre w sprawie ostatniego spadku franka francuskiego.

Minister stwierdził, że waluta francuska osiągnęła obecnie swój najniższy kurs od trzech lat. Obecna deruta nie może być jednak uzasadniona ani sytuacją finansową, ani gospodarczą Francji. Finanse Francji są w zupełnie dobrym stanie, czego dowodem jest fakt, że Francja mogła pokryć koszta odbudowy zniszczonych terytorjów. Zwiększą się również wpływy skarbowe, które w porównaniu z rokiem 1923 dadzą plus trzy miljardy. Pokaźnem źródłem dochodów w ostatnich latach stał się również podatek dochodowy który w bieżącym roku dał skarbowi 2.194 miljonów. **Cyfry te wskazują, że problem równowagi budżetowej został we Francji pomyślnie rozwiązany.**

Ta okoliczność umożliwia rządowi uniknięcie pożyczek krajowych, a **poprzestanie jedynie na zaległych należytościach od Niemiec, które wstawione zostaną do budżetu.**

Również i sytuacja gospodarcza nie jest zła, produkcja węgla osiągnęła normę przedwojenną, a bilans handlowy **jest pasywny tylko do wysokości 1200 miljonów.** Zdaniem ministra **przyczyn ostatniej deruty szukać należy jedynie w momentach psychologicznych, a zwłaszcza w pogłoskach o tendencjach inflacyjnych rządu.** Pogłoski te wpłynęły niekorzystnie na międzynarodowym rynku finansowym na kurs franka. Pogłoski te jednak są zupełnie nieuzasadnione, gdyż polityka finansowa rządu wskazywałaby na wręcz coś przeciwnego, jak na inflację. **Bank bowiem francuski, ograniczył kredyt dla rządu z 27 na 23 miljardy.** Nie należy zapominać, kończył minister, że bierny opór w Zagłębiu ustał zupełnie, a Ameryka podjęła współpracę w komitetach rzeczoznawców.

Po tej przemowie **przyjął senat większością 257 głosów przeciw 8 przedłożenie rządowe w sprawie podatków na rok 1924,** oraz propozycję podwyższenia dodatków urzędniczych.

Walka żydów z odpoczynkiem niedzielnym.

Nie każdemu wiadomo, że ustawa o spoczynku niedzielnym nie działa dotychczas na terenie b. „Litwy środkowej". Ówczesna komisja rządząca zezwoliła wyraźnie na kilkogodzinny handel popołudniowy w niedzielę, a rozszerzeniu na ten teren ogólno-polskiej ustawy sprzeciwiają się wszelkiemi sposobami żydzi. Inspektorat pracy odbywał w Wilnie konferencje w tej sprawie z przedstawicielami handlu i pracowników handlowych i opinje ich odesłał do Warszawy. Ponieważ nie nadeszło stamtąd żadne rozporządzenie, więc z d. 21 grudnia wileński delegat rządu postanowił ustawę wprowadzić, wzywając magistrat, by określił godziny otwierania i zamykania sklepów w dni powszednie. Sprawa weszła na porządek dzienny posiedzenia wileńskiej Rady miejskiej z d. 20 grudnia. Radni żydzi gwałtownie domagali się, by Rada miejska uchwaliła odroczenie wprowadzenia ustawy na rok, a żądania żydów popierał szereg radnych Polaków. P. Wacław Studnicki udowadniał, że ustawa jest „demagogiczna" i „że nie należy drażnić żydów". Podobnie przemawiali radni: Nagrodzki, znany działacz socjalistyczny Zastowt i p. Abramowicz.

Ostatecznie wbrew głosom żydów, którzy domagali się odroczenia ustawy na rok, uchwalono odesłać sprawę do komisji, do której wybrano 7 członków (3 żydów i 4 Polaków).

Dotychczas więc sprawa pozostała w zawieszeniu, a ustawa o spoczynku niedzielnym nadal nie obowiązuje w ziemi wileńskiej...

Jeszcze o reorganizacji kolei.

Sprawa reorganizacji zarządu kolejowego odbiła się głośnem echem w kołach fachowych. — Świadczą o tem licznie nadsyłane nam uwagi na temat powziętej w tym kierunku uchwały Rady ministrów. W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj w tej kwestji spostrzeżeń podajemy następujące z innej strony otrzymane uwagi:

„Przy redagowaniu projektu komitet wyszedł z tego błędnego założenia, że kolej to instytucja czysto inżynierska a nie przedsiębiorstwo handlowe. Stąd takie dziwolągi administracyjne jak zniesienie 8 wicedyrektorów wydziałów dyrekcyjnych a kreowanie na ich miejsce łącznie 12 naczelników oddziałów w stopniu płacy naczelnika wydziału w dyrekcji. Stworzenie oddziałów jako nowej instancji administracyjnej musi spowodować siłą rzeczy pomnożenie personalu, a także przewlekłość w urzędowaniu, zwiększenie kosztów, na wyposażenie nowych biur, słowem to wszystko,

czego kolej, jako instytucja czysto handlowa, stanowczo unikać powinna.

Gdy n. p. w b. Austrji przystępowano do jakichkolwiek zmian w administracji, przedewszystkiem zasięgano opinji w drodze ankiety u wszystkich dyrekcji kolejowych, aczkolwiek w zarządzie centralnym znajdowali się wybitni fachowcy i prawnicy, tudzież specjalne biuro organizacyjne.

Charakterystycznem jest, że przeciw tworzeniu „oddziałów" zaprotestował w komitecie przedstawiciel b. zaboru rosyjskiego mimo, a raczej właśnie dlatego, że takie oddziały tam istnieją, gdyż największe niedokładności zachodzą właśnie w tych odziałach.

W końcu nadmienić wypada, że projekt przewiduje w obsadzie stanowisk kierowniczych tendencję do obsadzania tychże wyłącznie inżynierami. Że zasada taka jest błędną, wykazało już doświadczenie w b. kolejnictwie austrjackiem, gdzie okazało się, iż dyrekcje kierowane przez prawników funkcjonowały daleko sprawniej i lepiej od tych któremi kierowali inżynierowie.

Należyte skontrolowanie projektu ministerstwa kolei, stanowić będzie wdzięczne pole działania dla komisarza oszczędnościowego.

Iskierki.

Pożegnanie.

Już przed samem zamknięciem numeru rozległ się dzwonek telefonu redakcyjnego.

— Halo, kto mówi?

— Pragnąłem pożegnać się przed śmiercią. Nim zejdę z tego świata, przynajmniej telefonicznie chciałem wyrazić Szanownej Redakcji swą wdzięczność za współpracownictwo...

— Ależ kto mówi, kto?

— Rok 1923...

— A niech cię licho...

—O, wiem! Teraz wszyscy na mnie bij zabij. Do kogo zwrócę się z pożegnaniem — podobne słyszę zaklęcie. I to po roku ciężkiej walki o uzdrowienie skarbu państwa, o naprawę stosunków gospodarczych... A gdy przed rokiem obejmowałem władzę, jak cackano mnie, klepano po ramieniu, nazywano najmądrzejszym, najmilszym, najlepszym...

— A wiele wtedy kosztował chleb, mięso, smalec, cukier? Wiele wówczas płaciliśmy za dolara? Okazałeś się oszustem, łgarzem, przyniosłeś nam same nieszczęścia, to też idź sobie, przeklęty starcze, na złamanie karku...

— Dobrze, pójdę, bo taka moja dola. Chciałem wam tylko na pożegnanie dać jedną dobrą radę. Jako już prawie nieboszczyk, mogę powiedzieć całą prawdę... Właściwie jestem tylko waszem echem i lustrem, w którem odbijają się wasze czyny i wasze życzenia... Jestem zerem, do którego wy dopisujecie cyfry... Na początku roku błogosławiliście swym nadziejom, aby przy końcu — złorzeczyć swym czynom...

Tu stary 1923 rok położył słuchawkę i odszedł.

Chm.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

WALKA O KOŚCIÓŁ. W Zgierzu trwa od dłuższego czasu walka między dwoma kierunkami cerkwi marjawickiej o kościół. Sąd okr. w Łodzi przyznał go zwolennikom ks. Pongowskiego. Druga jednak strona ks. Gromulskiego nie chce go oddać. Przyszło do walki w kościele. Dzięki interwencji policji, zajście skończyło się bez większych starć; opornych marjawitów aresztowano.

NUNCJUSZ PAPIESKI WE LWOWIE. Nuncjusz papieski, Msgr. Lauri, przybył z Warszawy do Lwowa i zamieszkał w pałacu arcybiskupim. Nuncjusz złożył wizytę wojewodzie, arcybiskupowi Teodorowiczowi i metropolicie Szeptyckiemu. Jutro udaje się nuncjusz do Przemyśla.

TRAGICZNY ZGON AKTORA. Józef Poręba-Jaracz, o którego samobójczym zgonie donieśliśmy nam wczoraj telefonicznie z Warszawy, cierpiał od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy, tak, że ostatnio bawił nawet przez kilka tygodni w sanatorjum Dra Rogalskiego dla nerwowo chorych w Batowicach pod Krakowem. Na samą wigilję powrócił do Warszawy, aby spędzić święta w gronie kolegów, atoli melancholja i zniechęcenie, trawiące jego młodą duszę, doprowadziły do katastrofy. Denat pozostawił trzy listy zapieczętowane i adresowane do następujących artystów „Reduty": Juljusza Osterwy, Henryka Modrzewskiego i Marji Serkowskiej. Listy te pisane były jeszcze w sanatorjum w dniu 23 b. m. i nie zawierają żadnej wzmianki o zamierzonym rozpaczliwym czynie.

Ś. p. Józef Poręba-Jaracz liczył lat 29, był bratem znakomitego aktora, Stefana Jaracza i sam był obdarzony talentem, rokującym wielkie nadzieje.

SAMOBÓJSTWO OŚMNASTOLETNIEGO UŁANA. Syn właściciela dóbr w Czernicy koło Stryja i dyrektora Banku parcelacyjnego Stefanusa, 18-letni Wiesław Kazimierz Stefanus, odbywający służbę w 14 pułku ułanów, odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru w mieszkaniu swem przy ul. Ossolińskich we Lwowie. Przyczyną zamachu była obawa kary za opuszczenie samowolne koszar na czas świąt bez otrzymania urlopu.

ECHA WYBUCH BOMBY W CSONGRADZIE. Jak donoszą dzienniki z Csongradu, jedna z osób rannych podczas zamachu, zmarła z ran. Obie ofiary zamachu są chrześcijanami. Pierwszą ofiarą była służąca. Zginęła ona właśnie w chwili, gdy przynosiła ubranie swych chlebodawców. Drugą ofiarą zamachu jest pewien młody człowiek.

Sprawcy zamachu bombą zostali już ujęci, w liczbie 15-tu młodych ludzi, wśród nich znajduje się także prezes miejscowej organizacji Stowarzyszenia budzących się Węgier, nazwiskiem Juljusz Tösöki. W mieszkaniu jego znaleziono materjał wybuchający. Bombę rzucił prawdopodobnie niejaki Völöny Mikołaj, 24-letni młodzieniec, w którego mieszkaniu znaleziono broń i materjały wybuchowe.

MAETERLINCK O ZBRODNIACH NIEMIECKICH. „Berliner Tageblatt" wystosował do zagranicznych uczonych i literatów wezwanie o pomoc dla niemieckich uczonych. Maeterlinck dał na nie odpowiedź, którą ogłasza brukselski „Soir", Stwierdza w niej znakomity poeta, że nie może zapomnieć swojej przynależności do narodu belgijskiego. Przypomina słynny manifest uczonych niemieckich w czasie wojny i zapytuje, jakiem prawem żąda się teraz od niego „poparcia dla tych właśnie ludzi?" „Kiedy Niemcy — kończy poeta — naprawią część zła, które zrobili, będę mógł, jeśli nie przebaczyć, to przynajmniej starać się rzucić zasłonę na te wspomnienia".

ZAMORDOWANIE W HYPNOZIE TRZECH LUDZI. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Maksymiljan Langner, hypnotyzer, podczas publicznych doświadczeń z hypnozą w jednym z teatrów, pomiędzy innymi widzami zahypnotyzował także policjanta, w którego wmówił, że znajduje się wobec pożaru więzienia, wzniecanego przez zbuntowanych aresztantów. Policjant w śnie hypotycznym zastrzelił 3 osoby z pomiędzy widzów. Langner ocucił ze snu z wielką tylko trudnością policjanta, który po przebudzeniu się i po zorjentowaniu, co uczynił, dostał pomieszania zmysłów. Langnera aresztowano.

ŚMIERĆ EIFFLA. Z Paryża nadeszła wiadomość, że zmarł tam głośny swego czasu inżynier Eiffel, twórca słynnej wieży, noszącej jego imię.

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W ROSJI. Święta Bożego Narodzenia w roku bieżącym po raz pierwszy obchodzono w Rosji według nowego stylu. Jednak — jak z Moskwy donoszą — mimo odnośnych zarządzeń duchowieństwa, pewna część społeczeństwa rosyjskiego nie uznała nowego stylu i zamierza obchodzić święta według kalendarza juljańskiego.

POŻAR W ZAKŁADZIE DLA UMYSŁOWO CHORYCH. Z Chicago donoszą, że w zakładzie dla umysłowo chorych w Dunning wybuchł pożar, którego ofiarą było 18 osób.

SPALONY UNIWERSYTET W NAGASAKI. Z Nagasaki donosi Reuter, że tamtejszy uniwersytet i szkoła inżynierska zostały zniszczone skutkiem pożaru.

Pogrzeb Włodzimierza Tetmajera.

Nieduży zaciszny kościółek w Bronowicach Małych pod Krakowem jeszcze nigdy nie mieścił w swoich murach tak wielkiej liczby uczestników żałobnej uroczystości, jak w dniu wczorajszym. Zjechali licznie przedstawiciele władz krakowskich i powiatu krakowskiego, stawiły się gromadnie delegacje, tłumnie zebrał się lud wiejski z Bronowic i okolicznych wsi, aby oddać ostatnią posługę wielkiemu artyście, gorącemu wielbicielowi wsi polskiej i gorliwemu partjocie ś. p. Włodzimierzowi Tetmajerowi.

Po cichych Mszach św. przy bocznych ołtarzach wychodzi po godzinie 9 rano Ks. inf. Dr. Wądolny, archiprezbiter kościoła Marjackiego przed główny ołtarz z nabożeństwem w asyście licznego duchowieństwa. Rozpoczyna się uroczysta Msza św., z chóru płyną dźwięki orkiestry 20 pp. W górnej części nawy kościoła leży na katafalku dębowa trumna ze zwłokami ś. p. Wł. Tetmajera, spowita w **dziesiątki wieńców**, oświetlona rzęsiście światłem gorejących świec. Wśród masy wieńców widnieją szarfy od **8 pułku ułanów**, od organizacji legjonistów, Strzelca, **marsz. Piłsudskiego, od licznych wieśniaków z Bronowic, od okolicznych ziemian i t. d. i t. d.**

Za trumną na klęczniku, przysłonięta grubą wieśniaczą chustą klęczy żona zmarłego poety, przy niej pięć córek z mężami, przeważnie oficerami polskimi oraz kilkoro wnucząt, dalej liczni przyjaciele i blizcy znajomi śp. Tetmajera.

NA CMENTARZU BRONOWICKIM.

Po nabożeństwie duchowieństwo odprawia kondukt żałobny przy trumnie, poczem chłopi bronowiccy ubrani w sukmany biorą na ramiona trumnę i wynoszą ją przed kościół, gdzie czekają sanie, zaprzężone w 3 pary koni. Formuje się wielki pochód liczący z górą **2000 ludzi**, który wolnym krokiem zmierza w stronę cmentarza, odległego od kościółka o kilkaset metrów. Na czele orszaku postępuje orkiestra 20 pp., dalej żołnierze i chłopi niosą wieńce, za nimi duchowieństwo z Ks. inf. Wądolnym. Za trumną postępuje rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, delegacje oraz tłumy wieśniaków. Na cmentarzu staje żałobny pochód niedługo po godz. 10 rano. Naprzeciw bramy cmentarnej uderza w oczy duży grobowiec, na którym widnieje rzeźbiona w kamieniu czapka ułańska i krzyż Virtuti Militari, odznaka poległego na polu chwały syna ś. p. Włodzimierza Tetmajera.

Przy grobie syna otwarta mogiła oczekuje przyjęcia śmiertelnych szczątków ojca.

Rozlegają się śpiewy żałobne duchowieństwa, poczem przemawia w imieniu Związku artystów malarzy, którego zmarły był przewodniczącym — Wincenty Wodzinowski. W gorącem przemówieniu podnosi on niespożyte zasługi zmarłego i na polu sztuki i służby obywatelskiej, kreśląc niezwykle owocną i pełną chwały działalność ś. p. Włodzimierza Tetmajera. Przez całe pogodne, aczkolwiek twarde życie kierował się zmarły szlachetnymi porywami głębokiej duszy, w okresie niewoli walczył o podtrzymywanie i rozszerzanie idei narodowych, po odzyskaniu wolności stał niewzruszenie na straży interesów państwa i praworządności.

Następnie przemawia prof. Pochmarski w imieniu Związku legjonistów. Obrzęd pogrzebowy skończony. Przez długi jeszcze czas stoją nad grobem grupy uczestników pogrzebu znakomitego artysty, nieskazitelnego obywatela i gorącego miłośnika ludu i jego tradycji.

W pogrzebie wzięli udział z Krakowa: wojewoda Kowalikowski, starostowie Dr Bal i Stańkowski, wiceprez. m. Dr Wielgus, prezes powiatu Skrzyński z wiceprezesem Milieskim, gen. Czik z pułkownikami Frendlem i Kubiną, rektorowie Siedlecki i Szyszko Bohusz, członkowie Kapituły orderu Odrodzenia Polski, dyr. Pachoński z delegacją Komitetu wyzwolenia m. Krakowa z pod zaboru austrjackiego i t. d.

Z powodu zgonu ś. p. Włodzimierza Tetmajera na ręce wojewody krakowskiego nadeszły następujące kondolencje: „Wobec zgonu Włodzimierza Tetmajera, proszę wyrazić odemnie kondolencję Rodzinie, miastu i zrzeszeniom artystycznym. Minister Dr Bolesław Miklaszewski.

„Imieniem Kapituły orderu „Odrodzenia Polski", oraz własnem mam zaszczyt złożyć na ręce pana Wojewody wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu członka Kapituły, ś. p. Włodzimierza Tetmajera, z prośbą o przesłanie ich Rodzinie Zmarłego. Kochanowski, kanclerz orderu „Odrodzenia Polski".

Sprawy miejskie.

Spis ludności.

Na murach miasta ukazały się obwieszczenia o spisie ludności, dla celów podatkowych. Spis rozpoczął się wczoraj i potrwa do końca stycznia 1924 r. Szczegóły zawarte w afiszach.

U unormowanie płac urzędników miejskich.

W dniu wczorajszym przybyła do biura prez. m. Federowicza delegacja urzędników miejskich z prezesem nadradcą magistratu Kubalskim w sprawie unormowania systemu obliczania pensji urzędników według nowej ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych. Prezydent przyrzekł, że unormowanie poborów pracowników miejskich nastąpi w ciągu stycznia.

Miastu grozi brak cukru kontyngentowego.

Związek cukrowni — jak słychać — nie będzie korzystał z kredytów akcyzowych od cukru, wobec czego kooperatywy, konsumy i miejski Zakład aprowizacyjny pozbawione będą kredytów na pokrycie podatku rządowego od cukru już w najbliższym miesiącu. Grozi to wstrzymaniem dostaw cukru kontyngentowego dla Krakowa. W razie nadejścia transportów stycznowych, cena 1 kg. grysiku wyniesie około 1 miljona marek.

W miesiącu grudniu zdrożał chleb o 100%.

W ciągu grudnia b. r. wzrost cen chleba przedstawia się następująco: W 30-tu dniach, na które przypadło ośm niedziel i świąt, podwyższano cenę chleba aż 10 razy. Dnia 1 grudnia 1 kg. chleba kosztował 105 tys., dnia 4-go — 120 tys., 5-go — 125, 6-go — 130, 11-go — 145, 14-go — 155, 18-go — 172, 19-go — 175, 20-go — 185, 27-go — 195, 28-go — 210. Jak więc widać, podwyżka cen chleba w miesiącu grudnia wyniosła 100 procent.

Cena bonów elektrycznych

na najbliższy tydzień podwyższoną została **z 370 na 690 tysięcy**, zaś cena **bonów gazowych z 250 na 350 tysięcy**. Komisja gaz.-elektr. rady m. uchwaliła równocześnie, celem ukrócenia spekulacji bonami, znieść obecnie istniejące bony i wprowadzić w ich miejsce nowe, ważne na 1 miesiąc. Bony dotychczasowe zachowują ważność do 1-go marca.

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

100.000 marek.

Cena prenumeraty na styczeń:

w miejscu bez odnoszenia . .	**1,750.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**1,900.000 Mk.**
pocztą	**1,900.000 Mk.**
za granicą	**4.000.000 Mk**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Nowe placówki Ch. N. S. N.

Odnośnie do komunikatu, pomieszczonego w Nr. 268 naszego pisma, a dotyczącego „Nowych placówek chrześcijańsko-narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli" — p. Stanisław **Polaczek** z Krzeszowic prosi nas o sprostowanie, że „organizacja Koła miejscowego i Koła powiatowego Stow. chrz.-nar. N. S. P. w Chrzanowie, jest wyłączną zasługą p. Antoniny **Papuzińskiej**, dyrektorki szkoły pow. 7-kl. żeńskiej i państwa St. Wiśniowskich — a nie jego.

Wigilja służących.

W niedzielę dnia 23 grudnia odbyła się staraniem Komitetu pań wspólna Wigilja dla Chrześć. Związku zawodowego służby domowej na Kazimierzu w sali Chrześć. Zw. zawod. przy kościele Bożego Ciała. We wspólnej Wigilji wzięło udział około 40 dziewcząt, zajętych przeważnie u żydów, które w domu Wigilji mieć nie mogą. Oprócz członkiń Komitetu pań, byli jako goście: ks. przeor Górny, opiekun tamtejszego Związku służby, oraz ks. Wojtaszek. Na program złożyło się tradycyjne łamanie opłatkiem, wspólny obiad, oraz kolędy. Inicjatorom Wigilji i Przew. ks. Przeorowi składa serdeczne podziękowanie Związek.

Wielkie zebranie właścicieli realności.

Wczoraj odbyło się w szczelnie zapełnionej sali rady m. Krakowa ogólne nadzw. zebranie chrześć. właścicieli realności oraz delegatów Towarzystw realnościowych w Małopolsce pod przew. prezesa Towarzystwa **Dra Franciszka Mussila**. Na zebranie przybyli: członkowie Prezydjum miasta, prezes urzędu rozjemczego Dr. Warchałowski, senator Adelman oraz kilku posłów. W zagajeniu prezes Mussil apelował gorąco do właścicieli realności, aby solidarnie do Towarzystwa przystępowali, zarówno ze względu na konieczność ratowania własności realnej od kompletnej ruiny, jak również celem wspólnych starań o reformę ustawy o ochronie lokatorów. Po referacie wiceprezesa inż. Drobniaka o nowym projekcie ustawy o ochronie lokatorów, który wywołał ożywioną dyskusję, przedstawił prezes wyniki konferencji, odbytej 28 bm. pomiędzy asesorami urzędu rozjemczego z grona właścicieli realności i lokatorów, co do unormowania wysokości czynszów i zwrotu wydatków, począwszy od stycznia 1924 r. Następnie wygłosił prezes referat o podatku majątkowym w odniesieniu do właścicieli realności, a po przeprowadzonej nad tym referatem dyskusji, omówiono cały szereg spraw aktualnych dotyczących właścicieli realności.

Kraków, 30 grudnia.

MRÓZ, który w piątek rano wynosił 20° C, wczoraj znacznie osłabł, tak, że rano temperatura dochodziła do 5, wieczorem do 8° C. Przed południem padał śnieg i pokrył ulice tak grubą warstwą, że koło godz. 2 rozpoczęły pracę pługi maszynowe.

ZAKOŃCZENIE ROKU W KOŚCIOŁACH KRAKOWSKICH. W poniedziałek dnia 31 grudnia odbędzie się we wszystkich kościołach krakowskich w godzinach wieczornych solenne nabożeństwo na zakończenie roku starego z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem, procesją i odśpiewaniem "Te Deum". W kościele Marjackim odprawi o godz. 5 uroczyste nieszpory pontyfikalne ks. infułat Dr Czesław Wądolny. Kazanie wygłosi ks. Ludwik Kasprzyk.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. W dniu dzisiejszym została otwarta nowa wystawa w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim l. 4, na którą złożyły się dzieła następujących artystów: B. Rychter Janowskiej, Z. Stryjeńskiej, L. Leszki, J. Hrynkowskiego, Hironia, St. Klimowskiego, Krzyżanowskiego, Pełczyńskiego, J. Grossego, Pieniążka (grafika), Książka, Rottera i wielu innych. Na ogólne żądanie została przedłużoną jeszcze na krótki czas wystawa autolitografji L. Wyczółkowskiego. Premje za rok 1922 i 1923 można jeszcze odbierać w kancelarji Towarzystwa od godz. 10 do 1 w południe.

PODANIA O NADANIE ZIEMI. Magistrat zawiadamia, że podania o nadanie ziemi należy wnosić dopiero po urzędowem ogłoszeniu o parcelacji pewnego majątku i to bezpośrednio do powiat. urzędów ziemskich.

ZWIĄZEK OCHRONY LOKATORÓW prosi nas o zaznaczenie, że w obradach właścicieli realności oraz rzekomego Związku lokatorów i asesorów mieszkaniowych w magistracie krakowskim w dniu 28 b. m. nie brał udziału.

PRZED SĄDEM ZA POCHWALANIE ZBRODNI Z 6 LISTOPADA. W sądzie okr. karnym w Krakowie przed sędzią Stuberem stawał wczoraj plutonowy miejskiej straży pożarnej, Stanisław Sikora, oskarżony o pochwalenie zbrodni z 6 listopada. Akt oskarżenia zarzuca Sikorze, że w tym dniu wyraził się o robotnikach, którzy strzelali do żołnierzy na ul. Dunajewskiego: „Dobrze zrobili, tak powinni byli zrobić". Obwiniony zaprzecza, jakoby użył tych słów, natomiast twierdzi, że wyraził jedynie radość z powodu zaprzestania walki. Obciążająco dla Sikory zeznał lekarz Pogotowia ratunkowego, Dr Michalski. Na wniosek obrońcy, Dra Rosenzweiga, odroczono rozprawę, celem przesłuchania dalszych świadków.

NAPAD BANDYCKI ŻYDA NA ŻYDÓW. Onegdaj późnym wieczorem wracali z kina „Opieka" 19-letni Mojżesz Reiss i 38-letni Pabjasz Rymianow. Kiedy przechodzili ul. Krakowską, zostali napadnięci przez jakichś opryszków i poranieni. Reiss otrzymał nożem ciężką ranę ciętą w prawą łopatkę, jego zaś towarzysz w piersi. Ofiarom napadu udzielił pomocy lekarz Pogotowia ratunkowego. Pod zarzutem dokonania napadu aresztowała policja Jakóba Rotenberga recte Zuckera, bez zajęcia, zamieszałego przy pl. Nowym 7.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z OPERETKI komunikują: Dziś, w niedzielę, o godz. 4 po poł. stale atrakcyjna operetka Straussa „Ostatni walc" w doborowej obsadzie premierowej, o godz. 8 wieczorem znakomity wodewil „Krowoderskie Zuchy", tak burzliwie oklaskiwany.

Z „BAGATELI". Dzisiaj w niedzielę po poł. o godz. 4 połączona z filmem komedja Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca". Miła i pogodna komedja Heltaia „Kaprys kobiecy" powtórzoną będzie o godz. 8 wieczór, oraz w środę 2 stycznia i w czwartek 3 stycznia.

TEATR MARJONETEK. We wtorek 1 stycznia o godz. 11 przed południem występuje teatr p. Hemzaczka w sali teatru im. Słowackiego z premierą p. t. "Zaczarowany las" Zd. Schmoranza, z ilustracją muzyczną, skomponowaną specjalnie dla niego w Pradze, gdzie grano tę sztukę przeszło 100 razy. Ceny miejsc zniżone do połowy. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Niedziela: Po południu „Betleem polskie", wieczorem „Gwałtu, co się dzieje!".

Poniedziałek: „Gwałtu, co się dzieje!"

Wtorek: Przed południem Teatr marjonetek, po południu „Betleem polskie", wieczorem „Gwałtu, co się dzieje!"

Repertuar Operetki.

Niedziela: Po południu „Ostatni walc", wieczorem „Krowoderskie Zuchy".

Poniedziałek: O godz. 8 wiecz. „Krowoderskie Zuchy", o godz. 11 w nocy Noc Sylwestrowa.

Repertuar „Bagateli".

Niedziela: Po poł. „Pokojówka szuka miejsca" (ceny zniżone), wieczorem „Kaprys kobiecy".

Poniedziałek: Noc Sylwestrowa (dwa przedstawienia: 1-e o godz. 8 wieczorem, 2-gie o godz. 11 w nocy).

Wtorek: Po poł. „Obłęd" (ceny zniżone), wieczorem Noc Sylwestrowa.

Środa: „Kaprys kobiecy".

Repertuar koncertowy.

Niedziela: Poranek Czajkowskiego.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Na święta: „Jak w raju". Komedja.

WANDA: „Bartek Zwycięzca" według H. Sienkiewicza. W roli „Bartka" Wł. Pytlasiński i R. Żelazowski.

REDUTA: Wesoły program poświąteczny: „Księżniczka Terabak", 5-aktowa komedja z Lyą Marą i amer. farsa z Fattym.

PROMIEŃ: Program komedjowy. „Shapium Salty".

ZACHĘTA: „Iwetta Królowa mody". W głównej roli Lya-Mara.

Wiadomości gospodarcze.

Dochody monopolu tytoniowego i pożyczka złota.

„Gaz. Warsz." zamieszcza wywiad z naczelnym dyrektorem monopolu tytoniowego, p. Ostrowskim Bełzą, który udzielił ciekawych informacyj zarówno o dochodach monopolu tytoniowego, jak i o projektowanej tytoniowej pożyczce złotej.

Plan finansowy na rok 1923 przewidywał czysty dochód z monopolu tytoniowego w sumie 45 mil. zł. pol. Jednakże według przybliżonych obliczeń kwota powyższa osiągnięta została już w końcu października b. r. Na rok 1924 preliminowany jest dochód w sumie 50 mil. zł. pol., lecz zdaje się, że faktyczny dochód znacznie przewyższy tę kwotę.

Dyrekcja monopolu zatrudnia 8 fabryk, które w r. 1924 spotrzebują 4 i pół mil. kilogramów surowca tytoniowego, z czego surowiec krajowy pokryje tylko 1 mil. kilogramów. P. Ostrowski-Bełza zauważył, że gdyby zlikwidowano wszystkie fabryki prywatne i przekazano państwowemu monopolowi tytniowemu, to zysk przekroczyłby sumę 125 mil. zł. pol.

Co do tytoniowej pożyczki złotej, to min. Kucharski przed ustąpieniem wniósł jej projekt do Rady ministrów. Według tego projektu pożyczka ma być zabezpieczona całym majątkiem i dochodami państwa, a w szczególności majątkiem i dochodami monopolu tytoniowego. Pożyczka ta była projektowana w 8 serjach po 50 mil. złotych, licząc 1 złoty równa się 1 złotemu frankowi. Koszty przypadające na wypłatę odsetków i wygranych wydziela się z dochodów państwowego monopolu tytoniowego, które to dochody na żaden inny cel użyte być nie mogą. Od obligacji tej pożyczki było projektowane wypłacanie raz do roku wygranych w wysokości ogólnej 500.000 złotych dla każdej serji. Część tej pożyczki może być ulokowana zagranicą i pod tym względem toczą się pertraktacje, których wynik zapowiada się ze wszech miar korzystnie.

Czechosłowacki skarb państwowy.

W czeskosłowackich stosunkach walutowych rok ubiegły zaznaczył się szczególnie dodatnio w kierunku utrwalenia podwalin dla przyszłej waluty czeskiej. Według urzędowych sprawozdań zapas złota w skarbcu rządowym zwiększył się w roku 1923 o 228,167.902 97 kor. cz., osiągając w dniu 7 grudnia b. r. — 1,045 711.234 kor. cz. (w dniu 31 grudnia 1922 zapas ten wynosił 817,543 331 kor. cz.). Nierównie silniejszy wzrost wykazuje zapas walut obcych i pretensji zagr: W dniu 31 grudnia 1922 pozycja ta wynosiła 657 i pół miljona kor. cz., w dniu 7 grudnia 1923 r. 1.400 milj. kor. cz., przyrost zatem wynosi z górą 742 miljonów koron czeskich.

Faktyczny obieg banknotów wynosił w dniu 31 grudnia 1922 r. 10,064 049 093 kor cz., zaś w dniu 7 grudnia b. r. — 9,025,216.239 kor. cz. Zmniejszył się zatem o z górą jeden miljard koron czeskich.

Znajdujące się w obiegu banknoty znajdowały swe pokrycie w krótkoterminowych wekslach, papierach wartościowych, pretensjach zagranicznych, zapasie walut i kruszców na ogólną sumę: w dniu 31 grudnia 1922 — 3.687 i pół milj. kor. cz., 7-go grudnia 1923 — 4.083 i pół milj. kor. cz. Zabezpieczenie to wzrosło zatem w ciągu ostatniego roku z górą o 396 milj. kor. cz. Uderzającą jest olbrzymia ofiarność społeczeństwa czeskiego na rzecz skarbu narodowego. Gdy w okresie przewrotu w r. 1918 rzucono hasło do składania ofiar dla ugruntowania skarbu republiki, popłynęły składki tak obficie, że sprawozdanie już za pierwszy rok wykazało 2 centnary metr. złota i 80 cetn. metr. srebra, prócz tego znaczną ilość papierów wartościowych, przedmiotów ozdobnych, obrazów i t. d. W dniu 30 czerwca 1923 wykazały zbiory ogółem 359 kg złota, 9 368 kg. srebra, 5 milj. kor. cz. gotówki i za 18.350 kor. cz. papierów wartościowych.

Tak wydatna ofiarność czeskiego społeczeństwa świadczy o głębokiem zrozumieniu znaczenia, jakie dla konsolidacji wewnętrznych stosunków posiada dostateczny zapas złota w skarbie państwowym.

PODWYŻKA PODATKU GRUNTOWEGO

Z dniem 26 b. m. weszła w życie ustawa z dnia 5 grudnia, podwyższająca podatek giełdowy. — Podatek będzie wynosił przy sprzedaży akcji 8 pro mille, przy emisjach 4 pro mille. Stawka połatkowa od papierów o stałem oprocentowaniu nie ulega zmianie.

ROZMOWY TELEFONICZNE Z GDAŃSKIEM

Na podstawie porozumienia między Polską a Gdańskiem będą dopuszczone dla rozmów telefonicznych miesięczne rozmowy abonamentowe i dziennikarskie po zniżonych cenach od dnia 1-go stycznia 1924 roku. Rozmowy te mogą się odbywać w czasie między godziną 21 — 8 rano za opłatą połowy taksy za zwykłe rozmowy, przyczem mogą trwać od 6 do 12 minut.

Lwów. (PAT) Pszenica 19.000—20 000 (c. szac. bez trans.), żyto 11 400—11.700, jęczmień browarniany 11 000—11.500 (szac), owiec 10.000—10.500, groch Victoria 34.000—35.000, mąka pszenna 40% 40.000 (szac.), mąka pszenna 55% 30.000 (szac), mąka pszenna 70% 25.000 (szac.), mąka żytnia 60% 25.000 (szac.), mąka żytnia 70% 22.000 (szac.), otręby pszenne 7000, otręby żytnie 6.000. Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót wzwyż 50 tonn. Transakcje żytem, owsem i grochem pół Victoria. Podaż słaba przy silnym popycie. Zapotrzebowanie grochu przy słabem zaofiarowaniu. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zj. 6.350—6 300 sprzedaż 6.360, kupno 6.240; frank francuski 320; frank złoty w kupnie 1.220 6.

Czeki: Belgja 287.250—290.250—284.250, Holandja 2.417, Londyn 27.600—27 550, sprzedaż 27.825, kupno 27.275; Nowy Jork 6.350—6 300, sprzedaż 6.360, kupno 6.240; Paryż 328—327, sprzedaż 330, kupno 324; Szwajcarja 1.113—1.115 sprzedaż 1.215, kupno 1.101; Wiedeń 89 i pół, sprzedaż 90 i pół, kupno 88 i pół; Włochy 277—276.

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin —, Holandja 217, Nowy Jork 571.25, Londyn 24.86, Paryż 29 30, Medjolan 24.80, Praga 16.70, Budepeszt 0 03.02 i pół, Madryt 74.75 Belgrad 3 47 i pół, Sofia 4.05, Warszawa —, Wiedeń 0.008075, austr. korona stemplowana —, Bruksela 25.90 Kopenhaga 101.50, Sztokholm 150.75, Chrystjania 84.50.

NADESŁANE

Za dział ogłoszeń Redakcja odpowiedzialności nie bierze.

†

Z ROSPRZY

LEON KROBICKI

emer. cywilny inżynier budowy i geometra chorąży Sokolstwa polskiego, założyciel i prezes wielu gniazd sokolich, radny gminy Zakopane,

przeżywszy lat 69, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 29 grudnia 1923 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 31 b. m. o godz. wpół do 10 rano w kościele przy szpitalu św. Łazarza ul. Kopernika, poczem nastąpi eksportacja w obrzędy wprost na cmentarz, na które-to smutne obrzędy stroskana żona i dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

†

Adam Śmiałowski

Podpułkownik 20 p. ułanów W. P.

przeżywszy lat 50, zmarł nagle dnia 28 grudnia 1923 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 30-go b. m. o godz. 3 po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona z córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 3 b. m. o g. 10 rano w kościele św. Piotra.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

Powieść współczesna.

Gdyby znalazł się ktoś, kto oceniłby krytycznie jego zachowanie się, doszedłby niewątpliwie do przekonania, iż spełnia on pewną misję, której celem głównym jest śledzenie domu naczelnego dyrektora T. S. W. Tego zdania był też Hieronim, który poruszony jeszcze rozmową ze swoim chlebodawcą, wyszedł na ulicę, by spędzić na niej przyjemnie i pożytecznie pół godziny czasu, na które dla uspokojenia nerwów zdołał uzyskać urlop od panny Gizeli.

Hieronim nie był przyzwyczajony do tego by słyszeć prawdę tak szczerą i tak zarazem pobłażliwą, jakiej mu nie szczędził zwierzający sie ze smutków swoich pan Baltazar. Nie oswoił się także z tem, by siedząc naprzeciwko w salonie i paląc cygaro hawańskie dzielić troski ze swoim pryncypałem, dlatego też zapragnął rozproszyć myśli przed koniecznem urobieniem sobie opinji o panu Baltazarze i domu, do którego miał zaszczyt od dni trzech należeć. Zachowanie się policjanta zajęło go teraz tak, iż stanął przed willą, oparłszy się o mur plecami. Natomiast nie możemy powiedzieć, iż nie odczuł pewnego, trochę nawet nieprzyjemnego dreszczu, gdy przedstawiciel władzy publicznego bezpieczeństwa opuścił naraz wybój w bruku, przy którym straż odbywał i pewnym, zmuszającym go do nieoddalenia się krokiem, zwrócił sie wprost ku niemu.

— Wszak mam przyjemność rozmawiać z panem Hieronimem? — rzekł, przystrajając oblicze uprzejmym uśmiechem, który wywołał łatwo zrozumiałą nieufność zagadniętego.

— Chciałbym najpierw wiedzieć, „w jakiej zapytuje" pan „materji?" — brzmiała dwuznaczna odpowiedź, oddalająca zręcznie ów gest „w imieniu prawa", tak niemiły dla ludzi, którzy urodzili się po to, by żyć uczciwie.

— Właśściwie to czas mojej służby minął i obowiązki swe złożyłem już na następcę — rzekł natarczywy posterunkowy, wydobywając wspaniały złoty zegarek, olśniewający blaskiem.

Tu sympatyczne jego siwe oczy ponownie przymrużyły się w uśmiechu.

— Czy mógłby mi pan poświęcić kwadrans czasu?

— I tak i nie... — odparł lokaj, trwając ostrożnie dalej w nieufności.

— Postać pańska napełnia mnie sympatją... Moglibyśmy wypić coś razem... Panie! tak ciężko jest żyć!

— I temu ciężko jest żyć! — pomyślał Hieronim, który poczuł się naraz panem położenia. — Dziwnie smutny jest świat obecnie! — zauważył filozoficznie. — Jakże często spotykamy ludzi, niezadowolonych ze swego losu!

— Panu nie brak jest niczego?...

— Brak mi jest „prawdziwych panów" — odpowiedział lokaj. — Brak tych, którzy nie troszczą się ani o swoje, ani o moje życie prywatne.

— Prawo szanuje je, jak szanuje także prawdziwych „dżentelmenów".

W Hieronimie odezwała się koleżeńska nuta.

— Pijem przed chwilą żółty likier, ale pora wymagałaby raczej „gorzkiej".

— Spodziewam się, że dostaniemy ją w „Zakopiance" — rzekł policjant, ujmując go po bratersku pod ramię.

Mała, schludna restauracyjka... zmierch... godzina marzeń. W salce ciemno, zapalono tylko jedno światło elektryczne. Na ścianach litografie... Kolorowe baletnice w pozach tanecznych... Wywietrzony już nieco zapach bliskiej kuchni. Pustka... Tłusty właściciel za bufetem... Na poplamionym obrusie wódka i śledziki na zakąskę.

— Zacisznie tu! — szepnął pan Hieronim.

— Czy mógłby mi pan powiedzieć coś o domu swego chlebodawcy? — zagadnął napozór bez nacisku policjant.

— Oto! — zauważy pan Hieronim.

— Pan powiedzia....

— Chciałbym najpierw wiedzieć, z kim mam przyjemność. O rzeczach poufnych nie rozmawiam z nieznajomymi.

— Rymsza... posterunkowy Rymsza — odparł zapytany trochę niecierpliwie.

— Domyślam się... — rzekł lokaj, pociągając łyk gorzkiej. — Pan stoi przed naszym domem dla obserwacji. Jednem słowem, chce pan zapakować kogoś do kryminału!

— Bynajmniej... sprawa osobista... rzecz nie należąca do mych obowiązków służbowych.

— Mniejsza z tem! Ostatecznie do kryminału prowadzą nas też ludzie, a nie zwierzęta. Jest pan tylko bardzo sympatycznym wykonawcą prawa... Otóż nie będę przed panem taić, iż mój pryncypał jest człowiekiem bardzo niepewnym.

— Czyż być może? Taki szanowany przemysłowiec. Myślałem całkiem przeciwnie.

Dłoń wiernego służącego poklepała porozumiewawczo ramię policjanta:

— Mów pan zdrów! Wiemy obaj, co o nim sądzić! Tajemnica w przeszłości. Niespodziewany wzrost majątku!

— Tyle podobnych wypadków widzimy obecnie!

— Conajmniej jakieś oszukańcze spekulacje... Człowiek, „który i dawniej nie chodził na własnych nogach!" Rzecz do zbadania. Sam jestem bardzo ciekawy.

— Chciałbym dowiedzieć się coś o jego otoczeniu...

— Kobiety, panie. Kobiety! Ruch, zmiana, zabawy i bale. Pokojowa Zosia, która od samego mego przyjścia zawraca mi głowę, by iść z nią na dancing. Płochość panie, płochość od dołu do góry.

— Pan Rzeszotko ma córkę?

— Panna Gizela! Czuła panie, czuła, zaręczona prawie z panem Panfilem. Jaka budwa, panie! Aż miło patrzeć. Mogłaby w cyrku występować. Przysiągłbym, że pogrzebacz zgięłaby w dwóch palcach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ustalanie wartości przedmiotów majątkowych.

IV. Ustalanie wartości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Rozporządzenie rozróżnia: A) Przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe: 1) Mające siedzibę na obszarze Rzeczypospolitej. 2) Mające siedzibę za granicą, a zakłady w granicach Rzeczypospolitej.

B) Przedsiębiorstwa nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych.

ad A) Za przeciętną wartość majątku przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe uważa się różnicę pomiędzy ogólną wartością aktywów, a wartością zobowiązań przedsiębiorstwa według bilansu na dzień 1-go lipca 1923 r.

Rozporządzenie podaje jakich zasad należy przestrzegać przy obliczaniu tej różnicy.

ad B) Sumę osiągniętego na podstawie wielokrotności przeciętnego miesięcznego obrotu za pierwsze półrocze 1923 r. (zaś na Górnym Śląsku za cały rok 1922 r.) mnoży się ze względu na różnicę kursu przez 2. (na Górnym Śląsku przez 140), otrzymany iloczyn dzieli się przez 6, (na Górnym Śląsku przez 12), a tak otrzymany iloczyn mnoży się przez współczynniki podane w tabelach w rozporządzeniu podanych

V. Ustalanie wartości majątku: A) w kapitałach, B) prawach majątkowych.

ad A) Za majątek w kapitałach uważa się:

1) Gotówkę w walucie polskiej i wszelkie należności (wierzytelności) w tej walucie.

2) Złoto i srebro itp. (monety i kruszce).

3) Zapisy i długi, listy zastawne, obligacje i inne papiery wartościowe, akcje i udziały zagranicznych towarzystw i spółek.

4) Waluty i dewizy. Kapitały pod 1) wymienione szacuje się według ich wartości minimalnej, kapitały zaś pod 2) do 4) wymienione według przeciętnego kursu, względnie szacunku giełdowego w dniu 1 lipca 1923 r.

Wynagrodzeń służbowych do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia oraz wpływów wszelkiego rodzaju polisach ubezpieczeń nie uważa się za majątek w kapitałach.

ad B) Do praw majątkowych zalicza się prawa do rent lub innych powtarzających się zysków i świadczeń służących uprawnionemu z jakiegokolwiek tytułu, przynajmniej na okres pięcioletni.

Celem oszacowania powyżej wymienionych majątkowych praw należy przyjąć skapitalizowaną wartość pieniężną jednorocznego użytku lub świadczenia, według zasad w rozporządzeniu ustalonych.

VI. Ustalanie wartości urządzenia domowego i innych przedmiotów, służących do osobistego użytku. Przez urządzenie domowe rozumie się meble, odzież, sprzęty, bieliznę, pościel dywany, firanki, porcelanę, obrazy, naczynia kuchenne i tp., z wyłączeniem przedmiotów z platyny, złota, srebra i drogich kamieni. Wartość obiegowa urządzenia domowego ustala się według tabel w rozporządzeniu podanych, które rozróżniają urządzenia luksusowe, zamożne i przeciętnej wielkości pomieszczenia (wielkie, średnie i małe), przeznaczenie pomieszczenia (salony, sypalnie, jadalnie, kuchnie itp.), ustanawiając wartość w tysiącach marek.

Wartość przedmiotów z platyny, złota, srebra i drogich kamieni, oraz innych przedmiotów służących do osobistego użytku, np. konie wyścigowe i cugowe, powozy, samochody itp, należy szacować odrębnie, według ich przeciętnej wartości obiegowej.

Kraków, dnia 20 grudnia 1923 r.

Adw. dr. Franciszek Mussil.



NA GWIAZDKĘ

OBUWIE
WŁASNEGO WYROBU
POLECA: - ANDRZEJ
SIWEK
KRAKÓW
SZPITALNA 21. 1450

ELEKTRO-TECHNICZNE
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
L. Bolesław Jaworowski
KRAKOW, Ulica Tomasza 32

Instalacje światła i motorów. Uzwajanie wszelkich maszyn elektrycznych. Własny wyrób przewodników dzwonkowych, telefonicznych i dla uzwojeń motorowych.

Posiada na składzie: Motory, dynamomaszyny oraz wszelkie materjały dla światła, motorów, telefonów, dzwonków i t. p. 1527

Juljan Kurkiewicz
Kraków, Mały Rynek 1277

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże ifigury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

GOTOWE FUTRA

męskie, damskie i dziecięce własnego wyrobu i na zamówienia oraz wszelkie reperaje wykonuje starannie i gustownie

JULJAN WAJDA

585 **PRACOWNIA KUSNIERSKA**

Kraków, ul. św. Jana L .3 (naprzeciw Kino Sztuki).

Instytut Grafologji Naukowej
PROF. H. GRALSKIEGO
KRAKOW, ulica Batorego L. 25., parter.

Osobiste przyjęcia codziennie od godziny 5 — 7 wieczorem

Badanie charakteru zapomocą rękopisu danej osoby w celach zawodowych, pedagogicznych i matrymonialnych.

: Wpisy na kurs grafologji praktycznej :

Krakowska Spółka Tramwajowa.

Z dniem 1. stycznia 1924. wchodzi w życie następująca

nowa taryfa tramwajowa.

1. Bilet jednorazowej jazdy dla dorosłych łącznie z podatkiem gminnym . . . . M. 80.000·—
2. Bilet jednorazowej jazdy dla robotników, urzędników państwowych, oficerów [na legitymacje] i żołnierzy [bez legitymacji] wraz z podatkiem gminnym . . . . „ 50.000·—
3. Bilet jednorazowej jazdy dla dzieci poniżej lat 10-u i młodzieży szkolnej . . . . „ 20.000·—
4. Karta miesięczna bez dopłaty . . . . „ 7.000.000·—
5. Należytość za przewiezienie pakunku . . . . . . „ 80.000.—

W przedstępnej sprzedaży wydawane będą bilety normalne dla dorosłych w bloczkach po 50 sztuk z opustem 10%-ym t. j. w cenie po . . . . „ 3,600,000·— za bloczek.

Posiadacze bloczków, zakupionych przed ogłoszeniem niniejszej taryfy, winni w myśl § 3 regulaminu jazdy dopłacić różnicę ceny kupna, za nieużyte jeszcze bilety.

Bilety szkolne przesteplowane cyfrą 2 nie podlegają dopłacie.

Wymieniona wyżej dopłata musi być uskuteczniona w Dyrekcji Tramwaju do dnia 3-go stycznia 1924. włącznie za złożeniem odnośnych biletów, które będą odpowiednio przestemplowane.

Do dnia 3-go stycznia 1924. włącznie bilety te zachowują swoją ważność.

We wtorek dn. 1-go stycznia 1924 t. j. w „Nowy Rok" biuro tramwajowe dla przyjmowania dopłaty otwarte do godziny 12-tej w południe.

Posiadacze bloczków którzyby dopłaty nie chcieli uiścić, mogą do dnia 3-go stycznia 1924. włącznie otrzymać zwrot pieniędzy, za bilety nieużyte, **a to pod rygorem utraty prawa żądania zwrotu zapłaconych kwot tudzież prawa uiszczenia dopłaty.**

Posiadacze legitymacji dla biletów robotniczych i urzędniczych winni do dnia 10 stycznia 1924. włącznie wymienić je na nowe ważne na rok 1924.

Kraków, dnia 27 grudnia 1923. 1668

Dyrekcja Tramwaju.

Pracownia obuwia męskiego i damskiego



Wł. Wejersa
Kraków ul. św. Jana 20.

Przyjmuje wszelkie zamówienia z materjału krajowego i zagranicznego według najnowszych modeli. 1410

Najtrwalsze
NACZYNIA KUCHENNE



ALBIN JAWORSKI
KRAKÓW
Rynek Gł. 24, Telefon 22

Popierajmy przemysł ojczysty!

SUROWE LISY
kuny, tchórze wydry, 1641

kupuje i płaci najwyższe ceny.

Firma SZNAJDROWICZ Kraków, Rynek 28.

Panienka inteligentna zajęta cały dzień w biurze poszukuje mieszkania, bez utrzymania. Zgłoszenia do Administracji „Gł. Nar." pod „Wanda"

Panna z 3 Wydziałową, z szyciem szuka jakiejkolwiek posady. — Zgłoszenia do Administr „Głosu Nar." pod „zaraz" 1655

!! NA GWIAZDKĘ !!

krawaty, chusteczki, rękawiczki, wełniane trykoty, bielizna zwyczajna i elegancka, oraz perkale i weby prawdziwe w dużym wyborze i konkurencyjnie

polec

JAN NOWAK — **KRAKOW** — **ul. Florjańska 14**

Wyroby skórkowe.
Lustra. Karty do gry. Szachy, **szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.**

Skład papieru i galanteryi 1291

Michał Słomiany
KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Inż. Tadeusz Leszczyński
Biuro i sklep: Kraków, Grodzka 65,

przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji, przeróbki i naprawa istniejących instalacji.

Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 129

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.